

ników na temat możliwości czy dopuszczalności federalizacji Niemiec, nie zawiera również żadnych danych na temat koncepcji łączenia stref okupacyjnych. Są to więc akty samowolne tych mocarstw okupacyjnych, które doprowadziły do stworzenia koncepcji Trizonii i do jej realizacji.

Podczas londyńskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych oświadczył min. Mołotow w dniu 12 grudnia 1947, że Trizonia jest stanowczym krokiem na drodze do likwidacji Niemiec jako państwa jednolitego. Przedstawiciele Związku Radzieckiego głoszą konsekwentnie pogląd tak sformułowany i mający całkowite oparcie w umowie poczdamskiej¹⁹.

Najszczegółowsze ujęcie zarzutów, związanych ze złamaniem umowy poczdamskiej wskutek organizowania Trizonii, zawarte jest w Oświadczeniu ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, wydane po naradzie warszawskiej w dniu 24 czerwca 1948 r. Punkt 1 tego Oświadczenia stwierdza, że konferencja londyńska trzech mocarstw z dnia 7 czerwca 1948 r. dokonała oddzielenia Trizonii od reszty Niemiec, drogą stworzenia licznych faktów dokonanych o charakterze politycznym i gospodarczym. „Oznacza to — mówi komunikat warszawski — że między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją zawarta została transakcja w sprawie politycznego i gospodarczego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec oraz stworzenia w strefach zachodnich takiego separatystycznego rządu, który by przeciwstawił się słusznym żądaniom narodu niemieckiego w sprawie jedności i demokratyzacji Niemiec...“ Pogląd ten jest szczegółowo uzasadniony w komunikacie warszawskim, zwłaszcza w punkcie 3, który syntetyzuje cele tworzenia Trizonii w następującym zdaniu: „Ten plan anglo-francusko-amerykański ma na celu rozczłonkowanie Niemiec, co prowadzi do zniweczenia samodzielnego państwa niemieckiego. Urzeczywistnienie tego planu federalizacji Niemiec (rozczłonkowania) oddaje ideę jedności Niemiec w ręce niemieckich szowinistów i odwetowców, dążących do odbudowy Niemiec jako kraju militarystycznego i panującego nad innymi narodami...“

W tym zakresie komunikat warszawski jest jednym z najtreściwszych komentarzy do umowy poczdamskiej. Wykazuje on dobitnie sprzeczność Trizonii z poczdamskim programem przebudowy Niemiec na zasadzie demokratycznej²⁰.

Alfons Klafkowski.

¹⁹ „Europa-Archiv“, 1948, s. 1083.

²⁰ „Zbiór Dokumentów“ pod redakcją Juliana Makowskiego, 1948, nr 7.

ŻYCIE POLITYCZNE

(za okres od 1. 1. do 15. 2. 1952)

Dążenie do powszechnych wyborów w Niemczech. W dniu 9 stycznia przedstawiony został Izbie Ludowej, a następnie opublikowany projekt ustawy wyborczej dla wyborów ogólnoniemieckich.

We wstępie do ustawy czytamy: „Zgodnie z dążeniem wszystkich patriotów niemieckich, aby przezwyciężyć fatalne rozbicie Niemiec, konieczne jest doprowadzenie do porozumienia między przedstawicielami

wschodnich i zachodnich Niemiec. Mamy wspólnie rozwiązać wzniesłe zadanie przywrócenia jedności Niemiec, zapewnienia naszemu narodowi życia w spokoju i pokoju i dania innym narodom pewności, że ich pokojowa praca nie będzie na nowo zagrożona niemieckimi zachciankami agresywnymi.

Hasłem przewodnim tego państwa niemieckiego musi być:

Wszystko przez naród!
Wszystko dla narodu!
Wszystko z narodem!

Tego najbardziej własnego, niemieckiego zadania nie możemy i nie wolno nam złożyć w obce ręce. Dlatego też przedstawiciele wschodnich i zachodnich Niemiec winni niezwłocznie zebrać się na ogólnoniemiecką naradę, ażeby uczynić zadość wysuwanemu we wszystkich częściach naszej ojczyzny żądaniu wolnych, demokratycznych wyborów, celem stworzenia jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec. Za podstawę dla ordynacji wyborczej proponujemy ustawę wyborczą Rzeszy z dn. 6 marca 1924. Narada ogólnoniemiecka ma za zadanie uzgodnić sprawy związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów. W ten sposób nasz naród wykorzystuje swoje prawo do rządzenia samemu swoim krajem i do obrania formy rządu, pod jaką żyć pragnie. Zagadnienie międzynarodowej kontroli wyborów należy omówić na ogólnoniemieckiej naradzie.

Dla przygotowania i przeprowadzenia wolnych, powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborów do Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego należy utworzyć na naradzie ogólnoniemieckiej — Centralną Komisję Wyborczą, składającą się z przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec.

Realizując te zasady, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedstawia następujący projekt ustawy wyborczej, jaką propozycję dla Ogólnoniemieckiej Narady przedstawiciele wschodnich i zachodnich Niemiec...“.

Ustawa dzieli się na pięć rozdziałów. Pierwszy z nich omawia podstawowe zasady nowego niemieckiego prawa wyborczego.

Poręcza się wszystkim obywatelom swobodę działalności politycznej przy przygotowywaniu i przeprowadzaniu wyborów. Wszystkie demokratyczne stronnictwa, organizacje i stowarzyszenia mają zapewnioną równą swobodę działalności. Mają prawo wystawiania kandydatów do Zgromadzenia Narodowego i zupełną swobodę agitacji wyborczej.

W całych Niemczech poręcza się prawo swobodnego wyrażania swoich poglądów słowem, piśmem, drukiem, obrazem i we wszelki inny sposób.

Nikt nie może być więziony lub prześladowany z powodu swojej postawy politycznej, ani też cierpieć z tego powodu upośledzenia w stosunku pracy. Korzystanie z prawa działalności politycznej nie może pociągać za sobą żadnego uszczerbku.

Każdemu kandydatowi do Zgromadzenia Narodowego zapewnia się swobodę politycznej działalności i wolność osobistą. Kandydat nie może być więziony, aresztowany, tymczasowo ani też ścigany sędownie lub dyscyplinarnie, nie może być zwalniany ze stosunku służbowego lub z pracy lub też pociągany w inny sposób do odpowiedzialności.

Wszystkim kandydatom do Zgromadzenia Narodowego poręcza się całkowitą swobodę poruszeń we wszystkich niemieckich krajach i na terenie Wielkiego Berlina.

Co najmniej na trzy miesiące przed dniem wyborów zniesione być mają wszelkie ograniczenia w ruchu osób

na terenie Niemiec, włącznie z Wielkim Berlinem.

Zezwala się bez ograniczeń na zgromadzenia publiczne organizowane przez stronnictwa, organizacje lub stowarzyszenia, które przedstawiły prawidłowy wniosek wyborczy, jak również przez kandydatów do Zgromadzenia Narodowego. Zgromadzenia takie nie podlegają obowiązkowi zgłoszenia i korzystają z publicznej ochrony.

Poreczą się udział w dyskusjach i wypowiedziach odbywających się na tych zgromadzeniach przez przemówienia lub inne sposoby uzewnętrzniania poglądów.

Poreczą się prawo stronnictw, organizacji lub stowarzyszeń, które przedstawiły prawidłowy wniosek wyborczy, jak również ich kandydatów do swobodnego głoszenia i rozpowszechniania swoich poglądów słowem, pismem, drukiem, obrazem i we wszelki inny sposób na terenie całych Niemiec.

Członków Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego wybiera się w wolnych, powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborach na zasadzie stosunkowego prawa wyborczego. Wyborcą jest ten, kto do dnia wyborów ukończył osiemnasty rok życia. Wybrany być może każdy uprawniony do głosowania, który do dnia wyborów ukończył dwudziesty pierwszy rok życia.

Prawa wyborczego pozbawione są osoby ubezwłasnowolnione lub poddane opiece skutkiem choroby umysłowej oraz osoby pozbawione obywatelskich praw honorowych prawomocnym wyrokiem sądowym.

Nie mogą wykonywać prawa wyborczego osoby umieszczone skutkiem choroby umysłowej lub zaburzeń umysłowych w odpowiednich zakładach, osoby skazane na karę więzienia lub umieszczone w areszcie śledczym, jak również przebywające na

mocy uchwały sądowej w areszcie zapobiegawczym.

Dla wykonywania prawa wyborczego wymagane jest umieszczenie wyborcy na liście lub w kartotece uprawnionych do głosowania, a w specjalnych wypadkach okazanie zaświadczenia wyborczego. Zaświadczenia takie wydaje się osobom, które w dniu wyborów zmuszone są przebywać poza okręgiem wyborczym swojego miejsca zamieszkania, oraz w niektórych innych wypadkach, jak np. osobom, które bez własnej winy nie mogły sprawdzić, czy zostały umieszczone na liście wyborców, lub też po upływie terminu tego sprawdzenia osiedliły się w Niemczech, mając poprzednio miejsce zamieszkania za granicą, itp.

Wybrany poseł utracić może mandat bądź przez rezygnację, bądź przez późniejszą utratę prawa wyborczego, przez uznanie wyborów za nieważne i inne skutki sprawdzenia wyborów, bądź wreszcie przez późniejszą zmianę wyniku wyborów skutkiem przeliczania głosów (tj. kiedy w wyniku ostatecznego przeliczenia dana lista utraci jeden mandat na rzecz innej).

Rezygnacja musi być zgłoszona pisemnie do Centralnej Komisji Wyborczej i nie może być odwołana.

Dzień wyborów wyznaczy narada ogólnoniemiecka, przy czym musi to być niedziela lub inny dzień świąteczny. Odpowiednia uchwała ogólnoniemieckiej narady musi być opublikowana przez władze wschodnio- i zachodnio-niemieckie przynajmniej na trzy miesiące przed dniem oznaczonym.

Dla przygotowania i przeprowadzenia wyborów w całych Niemczech, jak również dla wstępnego zbadania i ustalenia wyników wyborów narada ogólnoniemiecka utworzy Centralną Komisję Wyborczą. Komisja ta wy-

bierze sobie organa potrzebne do wykonania jej zadań.

Centralna Komisja Wyborcza składa się ma z przedstawicieli stronnictw, organizacji i stowarzyszeń, istniejących w Niemczech w chwili wejścia w życie ustawy wyborczej. Uzupełniona będzie przedstawicielami takich stronnictw, organizacji lub stowarzyszeń, które zostaną dopuszczone do wyborów po ogłoszeniu ustawy wyborczej.

Każdy kraj tworzy jeden okręg wyborczy, dzielący się na obwody wyborcze, które nie muszą pokrywać się z gminami.

Dla każdego okręgu i dla każdego obwodu wyborczego tworzy się komisję wyborczą, złożoną z przedstawicieli dopuszczonych do wyborów stronnictw, organizacji i stowarzyszeń. Komisja wybiera sobie zarząd.

Wnioski wyborcze stawiać mogą stronnictwa polityczne, organizacje lub stowarzyszenia wyborców. Mają one prawo stawiać wspólne wnioski wyborcze lub łączyć ze sobą poszczególne wnioski. Wnioski i deklaracje o ich połączeniu muszą być przedstawione w okręgowej komisji wyborczej najpóźniej siedemnastego dnia przed dniem wyborów. Wnioski wyborcze stowarzyszeń wyborców muszą być podpisane przez co najmniej pięćset osób, przy czym wystawiony kandydat musi wyrazić zgodę na swoją kandydaturę. Dla wniosków wysuwanych przez istniejące już w Niemczech stronnictwa, organizacje lub stowarzyszenia wystarcza 20 podpisów.

Poręcza się tajemnicę wyborczą. Akt wyborczy i stwierdzenie wyników głosowania odbywają się publicznie. Wyborca wypełnia kartkę wyborczą w zakrytej przed wzrokiem innych osób części lokalu wyborczego i włożywszy ją do koperty wrzuca ją w oczach komisji wyborczej do urny. Rezygnacja z tych postanowień

jest niedopuszczalna, a wszelkie ich naruszenia pociągają za sobą unieważnienie wyborów w danym obwodzie.

Przeliczenia głosów dokonują publicznie członkowie komisji wyborczej, złożonej z przedstawicieli stronnictw, organizacji i stowarzyszenia. Na 60 tysięcy głosów przypada jeden mandat poselski. Głosy niewystarczające do przyznania mandatu lub pozostałe po przyznaniu odpowiedniej liczby mandatów przekazuje się Centralnej Komisji Wyborczej, która zalicza je dla centralnej krajowej listy danego stronnictwa, organizacji lub stowarzyszenia. Także i tutaj na każde 60 tysięcy zliczonych tak głosów przypada jeden mandat; pozostałość, przynajmniej 30 tysięcy głosów, liczy się za całe 60 tysięcy.

Zgromadzenie Narodowe zbierze się najpóźniej trzydziestego dnia po dniu wyborów. Członkom Zgromadzenia Narodowego poręcza się wolność osobistą i ochronę przed prześladowaniem. Zwołuje Zgromadzenie Centralna Komisja Wyborcza. Miejsce i termin zezbrania się Zgromadzenia zostaną niezwłocznie po ustaleniu opublikowane przez władze wschodnio- i zachodnio-niemieckie. Centralna Komisja Wyborcza zawiadomi jak najrychlej członków Zgromadzenia Narodowego o ich wyborze oraz o czasie i miejscu zebrania się Zgromadzenia Narodowego.

Prawo wyborcze uchwalone przez naradę ogólnoniemiecką opublikowane zostanie przez władze wschodnio- i zachodnio-niemieckie w formie ustawy najpóźniej na trzy miesiące przed dniem wyborów.

Przedstawiając Izbie Ludowej projekt ustawy wyborczej premier Grotewohl złożył zarazem deklarację rządową. Omówił w niej przede wszystkim sytuację w Niemczech zachodnich i politykę rządu Adenauera, która zmierza do całkowitego wyrze-

czenia się suwerenności narodowej i państwowej, i apelował do posłów sejmu związkowego z Bonn, aby uświadomili sobie odpowiedzialność, jaka na nich ciąży. Przechodząc do sprawy wyborów, powiedział:

„Jest zupełnie pewne: jeżeli w Niemczech odbędą się powszechne wybory, Adenauer upadnie. Nieunikniony upadek Adenauera przyniesie poważny uszczerbek amerykańskiemu panowaniu w Niemczech zachodnich. Dlatego Adenauer i Amerykanie nie chcą wyborów w żadnym wypadku.

Jest zupełnie pewne: z chwilą zejścia się niemieckiego Zgromadzenia Narodowego zawałiłby się plan Schumana, traktat generalny (p. niżej, — *przyp. AJK.*), jak również projekt zachodnio-niemieckiego udziału w organizowaniu wojsk najemnych, albowiem naród niemiecki nie chce tego wszystkiego. Dlatego Adenauer i Amerykanie nie chcą wyborów w żadnym wypadku“.

Mówca podkreślił, że przeciwnicy wyborów nie mogą o tym mówić jawnie, stąd też starają się wybory możliwie odwlec i udaremnić. Temu właśnie celowi służyć ma komisja Narodów Zjednoczonych (o której pisaliśmy w poprzedniej kronice — *przyp. AJK.*). Premier Grotewohl wskazał, iż komisja ta, której pierwsze sprawozdanie przewidziane jest na dzień 1 września rb., może odwlekać wybory w nieskończoność, aż tymczasem przeprowadzone zostaną wszelkie plany i zamiary mocarstw zachodnich w Niemczech za plecami narodu niemieckiego. Zdaniem mówcy, nie można przy tym uważać owej komisji w żadnym wypadku za bezstronną.

„Powtarzam — mówił premier Grotewohl — kto jest za remilitaryzacją, ten jest przeciw ogólnoniemieckim wyborom! Uznanie uchwały Narodów Zjednoczonych oznaczałoby

przyjęcie wspólnoty. Oświadczam przeto na zlecenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w imieniu miłującego pokój narodu niemieckiego, w imieniu matek, które nie chcą widzieć swoich dzieci pogrzebanych pod gruzami, w imieniu młodzieży, która nie chce paść ofiarą nowych zbrodni wojennych:

Uchwała szóstego Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych o wydelegowaniu komisji badań dla mieszania się w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego sprzeciwia się wszelkim istniejącym postanowieniom prawa międzynarodowego, w szczególności uznanemu przez cztery mocarstwa okupujące układowi poczdamskiemu, jak również zasadom i statutom samej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza przeto, iż wymieniona uchwała Narodów Zjednoczonych nie posiada mocy prawnej i skutkiem tego nie może być przezeń uznana.

Naród niemiecki — ciągnął dalej premier Grotewohl — jest dostatecznie dojrzały, aby sam rozstrzygał o wolnych ogólnoniemieckich wyborach do Zgromadzenia Narodowego i aby je przeprowadził sam, jak to odpowiada jego własnym życzeniom i jego tradycjom. Każdy naród, czy francuski, czy szwedzki, czy jakikolwiek inny, odrzuciłby z oburzeniem podobne żądania. Także naród niemiecki obstaje zdecydowanie przy swoim prawie, aby być wreszcie własnym panem u siebie w domu. Dlatego też odrzucamy tę uchwałę większości Narodów Zjednoczonych i dziękujemy przedstawicielom ZSRR, Ukrainy Radzieckiej, Białorusi, Polski i Czechosłowacji za to, iż odrzucili ów plan, który pozbawił ma naród niemiecki najelementarniejszego demokratycznego prawa, jak również za poparcie naszego narodu w walce

o jedność, pokój i samostanowienie narodowe“.

„Co zyska naród niemiecki, co zyska każdy poszczególny człowiek w tym narodzie przy przeprowadzeniu ogólnoniemieckich wyborów? — mówił następnie premier N. R. D. — Dla całego narodu niemieckiego wolne ogólnoniemieckie wybory otworzą bramę do wolności, pokoju i niepodległości. Umożliwią mu budowanie nowego, lepszego życia własnymi siłami. Naród niemiecki stanie się po ogólnoniemieckich wyborach, które przeprowadzi wedle własnego uznania i własnymi siłami, znowu panem we własnym domu. Skończy się panowanie wysokich komisarzy i generałów zachodnich wojsk okupacyjnych, które chcą pozostać w Niemczech 50 lat i dłużej, kiedy z Niemcami zawarty zostanie demokratyczny traktat pokojowy i wszystkie wojska okupacyjne będą musiały być wycofane z Niemiec. Granice strefowe znikną wreszcie, niezliczone tysiące rodzin, które dziś są rozzerwane, połączą się na koniec. Nawiązane zostaną na nowo więzy rodzinne, syn powróci do ojca, córka do matki, brat do siostry i dzieci do domu rodzicielskiego. Stosunki prawne w sprawach rodzinnych unormalizują się na nowo, przykre konieczności związane z podwójną walutą będą usunięte, przywrócone zostaną stosunki gospodarcze między chłopami, rzemieślnikami i przemysłem, rozkwitnie handel i zacznie się ogólne ożywienie gospodarcze. Ludzie podadzą sobie ręce i wszyscy, którzy dzisiaj stoją wobec siebie skurczeni, zaszczeni i nieprzyjaźni, uściskną sobie dłonie z radością i po bratersku.

Czyż dla uregulowania tych wszystkich spraw potrzebujemy obcych cudzoziemskich komisji? — ciągnął mówca. — Sądzę, że skoro Niemcy będą mogli mówić między sobą swobodnie, po bratersku i szczerze, to

wolno się spodziewać, że nasze dążenia do porozumienia znajdą zrozumienie nie tylko w narodzie niemieckim, ale wreszcie i w różnych miejscach w życiu publicznym Niemiec zachodnich i w sejmie związkowym“.

Izba Ludowa uchwaliła projekt ustawy wyborczej, przyjęła deklarację rządową i wybrała przedstawicieli na ogólnoniemiecką radę, w której wedle projektu wysuwanego przez demokratyczne Niemcy, ma wziąć udział po pięciu przedstawicielach wschodnich i zachodnich Niemiec.

Przewodniczący Izby Ludowej Dieckmann przekazał projekt ustawy wyborczej prezydentowi sejmowi związkowego w Bonn, drowi Ehlersowi prosząc o wybranie przez sejm związkowy w Bonn pięciu przedstawicieli na radę ogólnoniemiecką dla omówienia projektu prawa wyborczego oraz ujętych swego czasu w 14 punktów propozycji kanclerza Adenauera.

Rząd polski odmówił udziału w komisji międzynarodowej, powołanej przez Zgromadzenie Ogólne N. Z. dla zbadania warunków wyborów w Niemczech. W nocie rząd polski wskazał na to, iż od początku był przeciwny obradom nad odpowiednim wnioskiem i uznawał komisję za twór sprzeczny z obowiązującymi normami międzynarodowymi.

W dn. 15 stycznia rząd Adenauera wycofał swój projekt prawa wyborczego, który uległ ostrej krytyce, jako niedemokratyczny.

„Traktat generalny“. W dniu 22 listopada 1951 kanclerz Adenauer podpisał w Paryżu tzw. „traktat generalny“ czy też „ogólny“ z mocarstwami zachodnimi. Traktat ten, zwany w demokratycznej prasie niemieckiej „traktatem generalskim“, z uwagi na kwestię remilitaryzacji, trzymany jest dotąd w tajemnicy, tak że brakło wszelkich bliższych

danych o treści tego układu. W połowie stycznia na specjalnej konferencji prasowej wicepremier N. R. D. Ulbricht uchylił rąbka tajemnicy, podając do wiadomości zebranych dziennikarzy niektóre postanowienia traktatu. Wywołało to wielkie wrażenie w Niemczech zachodnich. Pisma rządowe i bezpośrednio zależne od władz amerykańskich pominęły tę sprawę całkowitym milczeniem, ale pozostała prasa zachodnio-niemiecka zwróciła na nią tym większą uwagę.

Wobec braku wszelkich zaprzeczeń prasa demokratycznych Niemiec uznaje następujące postanowienia traktatu generalnego za niewątpliwe i niekwestionowane:

1. Traktat skłonił ma Niemcy zachodnie do wyrzeczenia się na lat pięćdziesiąt jedności Niemiec i praw suwerennych na rzecz Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

2. Trzy mocarstwa zachodnie chcą utrzymać i umocnić swoją pozycję jako okupantów przez wzmocnienie swoich kontyngentów wojskowych i przez mieszanie się do gospodarki i polityki wewnętrznej. Traktat generalny przewiduje bezterminową okupację.

3. Traktat generalny stanowi układ wojskowy, który nie ogranicza zobowiązań strony zachodnio-niemieckiej. Żołnierze zachodnio-niemieccy mogą być zgodnie z nim zobowiązani do walki w dowolnym punkcie kuli ziemskiej.

4. Traktat generalny oznacza jawne złamanie układu poczdamskiego, przewidującego zjednoczenie, demilitaryzację i demokratyzację Niemiec.

Ponadto znane są pewne szczegóły powyższych postanowień.

W kilka dni po rewelacjach wicepremiera Ulbrichta frakcja komunistyczna sejmu związkowego w Bonn postawiła wniosek, aby izba zażądała od rządu Adenauera opublikowania

treści traktatu generalnego i zaprzestania dalszych rokowań nad tym układem. Wniosek uzasadniał w dłuższym przemówieniu poseł komunistyczny Renner. Na wniosek chrześcijańskiego demokraty bawarskiego Horlachera izba przeszła nad wnioskiem komunistów do porządku dziennego. Za poddaniem wniosku komunistów pod obrady głosowali tylko oni sami, socjaldemokraci powstrzymali się od głosowania.

Apel rządu N. R. D. do rządów czterech mocarstw. W dn. 13 lutego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Izby Ludowej, na którym premier Grotewohl wskazał ponownie na niebezpieczeństwo, grożące narodowi niemieckiemu skutkiem remilitaryzacji Niemiec zachodnich, i zaproponował Izbie zwrócenie się do rządów czterech mocarstw o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Po dyskusji Izba uchwaliła jednomyślnie wysłanie do rządów czterech mocarstw jednobrzmiących pism treści następującej:

„Do Rządu: Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Moskwa
Stanów Zjednoczonych Ameryki, Waszyngton

Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, Londyn
Republiki Francuskiej, Paryż.

W niezwykle poważnym dla Niemiec momencie rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwraca się w wielkiej trosce o przyszłość narodu niemieckiego do rządów (j. w.) z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Aczkolwiek minęło bez mała siedem lat od kapitulacji Niemiec hitlerowskich, Niemcy nie mają dotąd traktatu pokojowego, do którego posiadają prawo. Niemcy są rozbite i naród niemiecki nie ma obecnie możli-

wości budowania swojego własnego, jednolitego, niepodległego, miłującego pokój i demokratycznego państwa.

Mocarstwa sprzymierzone przyobiecały narodowi niemieckiemu w uchwałach konferencji poczdamskiej traktat pokojowy i przywrócenie jedności Niemiec i wskazały mu możliwość zajęcia w przyszłości otoczonego szacunkiem miejsca w rodzinie miłujących pokój narodów świata.

Naród niemiecki jest całkowicie świadomy swojej winy w hitlerowskiej wojnie; nie sądzi jednak, aby był traktowany sprawiedliwie.

Naród niemiecki przeniknięty jest pragnieniem i wolą pokoju oraz państwowej i gospodarczej jedności. Pragnie żyć w przyjaznych związkach z narodami świata i osiągnąć przez odbudowę pokojowej gospodarki poprawę swoich warunków życia. Naród niemiecki nie pragnie być wciągany w żadne powikłania i konflikty międzynarodowe, związane z dążeniem sił agresywnych, aby wykorzystać brak traktatu pokojowego i rozbić Niemiec dla rozpętania nowej wojny światowej.

Traktat pokojowy z Niemcami jest potrzebny narodowi niemieckiemu, aby usunąć rozbić Niemiec i stworzyć jednolite, niepodległe, demokratyczne i miłujące pokój państwo.

Traktat pokojowy umożliwiłby pokojowy rozwój państwa niemieckiego oraz utrzymałby i zapewnił pokój w Europie w zgodzie z interesem narodowym narodu niemieckiego.

Traktat pokojowy z Niemcami jest potrzebny, aby zapobiec niebezpieczeństwu odrodzenia militarystyki niemieckiego i nowych prób napaści z jego strony.

Traktat pokojowy umożliwiłby narodowi niemieckiemu oddanie swoich sił całkowicie i wyłącznie w służbę pokojowej budowy.

Traktat pokojowy zapewniłby także rychłe nawiązanie normalnych stosunków między Niemcami a innymi państwami i dałby narodowi niemieckiemu stanowisko równouprawnione ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, że będzie się domagał stanowczo i zdecydowanie urzeczywistnienia podanych wyżej zasad. Będzie walczył bezwzględnie z wszelkimi próbami ponownego wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, który grozi wciągnięciem Niemiec w nową wojnę światową. Ta wojna światowa oznaczałaby dla narodu niemieckiego zarazem bratobójczą walkę pomiędzy samymi Niemcami i zniszczenie Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oczekuje, że rząd... uwzględni prośbę o przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i ustosunkuje się do niej przychylnie. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża nadzieję, że mocarstwa sprzymierzone powezmą pozytywną decyzję, która położy kres obecnym nienormalnym warunkom w Niemczech...“.

Ponadto rada ministrów NRD postanowiła przesłać przedstawicielowi bonnskiego rządu związkowego w Berlinie odpis pisma wysłanego do rządów czterech mocarstw, wyrażając nadzieję, iż rząd republiki związkowej przyłączy się do tych propozycji, „odpowiadających życzeniom i interesom narodu niemieckiego“.

Na specjalnej konferencji prasowej premier Grotewohl dał wyraz przekonaniu, że choć dotychczasowe kroki, zmierzające do zjednoczenia Niemiec, nie dały wyniku, obecny krok osiągnięto pożądanym rezultatem.

Na pytanie, czy uprzednie utworzenie ogólnoniemieckiego rządu stanowi warunek traktatu pokojowego, pre-

mier Grotewohl odpowiedział, że to właśnie przewidziane jest w układzie poczdamskim. Na tym samym stanowisku stoi rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Natomiast na pytanie innego przedstawiciela prasy premier Grotewohl wyjaśnił, iż przeprowadzenie ogólnoniemieckich wyborów nie jest warunkiem koniecznym dla zawarcia traktatu pokojowego; wybory takie, o ile nie uda się ich przeprowadzić przed traktatem pokojowym, mogą się odbyć w czasie rokowań lub w każdym innym momencie.

Przedstawiciel berlińskiego dziennika „Nacht-Express“ zadał pytanie, czy podejmowano próby uznania układu poczdamskiego za nieobowiązujący. Minister spraw zagranicznych NRD Dertinger wyjaśnił, że w wielu wypowiedziach osobistości zachodnich mówiono o tym, że układ poczdamski praktycznie nie działa, ale nie podejmowano żadnej oficjalnej inicjatywy w kierunku uznania układu za nieobowiązujący i unieważnienia go.

Na pytanie, czy traktat pokojowy obejmować ma całe Niemcy, premier Grotewohl odpowiedział:

„Istnieją tylko jedno Niemcy i istnieje tylko jeden naród niemiecki. Równie niepodzielny, jak nasz naród, jest pokój i pokój musi być dany całemu narodowi niemieckiemu przez wszystkich, którzy brali udział w wojnie... Niemcy stanowią jeden naród. Niemcy dali się pod rządami reżimu hitlerowskiego pociągnąć na wojnę i nadużyć do popełniania zbrodni. Wobec tego faktu stoi cały naród niemiecki. Jeżeli się wysuwa

kwestię traktatu pokojowego, kwestia ta ma dla nas znaczenie tylko wtedy, jeżeli ją się rozwiąże pozytywnie dla całego narodu niemieckiego. Gdyby nie dano nam traktatu pokojowego, Niemcy pozostałyby w stanie nie-pokoju, i spokojny, pokojowy rozwój nie mógłby być zapewniony“.

W zakończeniu konferencji, dając na prośbę jednego z przedstawicieli prasy ocenę sytuacji w Niemczech zachodnich, premier Grotewohl powiedział m. in.:

„Wszystko, czego domagaliśmy się w sprawie Rady Ustawodawczej, w sprawie narady ogólnoniemieckiej i w sprawie ustawy wyborczej, zmierzało w ostatecznej konsekwencji do prostego politycznego sformułowania: musimy uczynić wszystko, aby przywrócić jedność Niemiec i poprzeć skutecznie sprawę traktatu pokojowego. Domagamy się go dzisiaj, kiedy już wielokrotnie stwierdzono w Niemczech zachodnich, że na płaszczyźnie rządu i parlamentu nie ma możliwości poczynienia wspólnych kroków. Domagamy się go dzisiaj i przekazujemy to żądanie nie tylko rządowi czterech mocarstw okupujących, przekazujemy je całemu narodowi niemieckiemu, każdemu poszczególnemu mężczyźnie, każdej poszczególniej kobiecie, przede wszystkim każdemu, kto znów ma wziąć karabin na ramię. Oby wszyscy zastanowili się, czy wobec stosunków panujących w Niemczech zachodnich nie ciąży na nas obowiązek zwrócenia uwagi na potrzebę jednomyślnego żądania narodu niemieckiego: DOMAGAMY SIĘ POKOJU“!

Andrzej Józef Kamiński

ZYCIE GOSPODARCZE

Odezwa noworoczna SED i ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952. Komitet Centralny So-

cialistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) nazwał w swojej odezwie noworocznej rok 1952 „decydującym ro-